

Regina Rośliniec Bavcevic, Remedium | Nokaut

Światem zaczęła rządzić jesień
Topi go w żółci i czerwieni
A ja tak pragnę czemu nie wiem
Uciec pociągiem od jesieni
Uciec pociągiem od przyjaciół
Wrogów rachunków telefonów
Nie trzeba długo się namyślać
Wystarczy tylko wybiec z domu i
Wsiąść do pociągu byle jakiego
Nie dbać o bagaż nie dbać o bilet
Ściskając w ręku kamyk zielony
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle
Wsiąść do pociągu byle jakiego
Nie dbać o bagaż nie dbać o bilet
Ściskając w ręku kamyk zielony
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle
W taką podróż chcę wyruszyć
Gdy podły nastrój i pogoda
Zostawić łóżko siebie szafę
Niczego mi nie będzie szkoda
Zegary staną niepotrzebne
Pogubię wszystkie kalendarze
W taką podróż chcę wyruszyć
Tylko czy kiedyś się odważę
Wsiąść do pociągu byle jakiego
Nie dbać o bagaż nie dbać o bilet
Ściskając w ręku kamyk zielony
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle
Wsiąść do pociągu byle jakiego
Nie dbać o bagaż nie dbać o bilet
Ściskając w ręku kamyk zielony
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle
Wsiąść do pociągu byle jakiego
Nie dbać o bagaż nie dbać o bilet
Ściskając w ręku kamyk zielony
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle
Wsiąść do pociągu byle jakiego
Nie dbać o bagaż nie dbać o bilet
Ściskając w ręku kamyk zielony
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle
Wsiąść do pociągu byle jakiego
Nie dbać o bagaż nie dbać o bilet
Ściskając w ręku kamyk zielony
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle